

Teatr elżbietański

Typ teatru publicznego, który rozwinął się w Anglii za panowania Elżbiety I, o bardzo charakterystycznej budowie. Spektakle tworzyły zawodowe zespoły teatralne (The Globe, The Rose, The Swan, The Fortune), a tekstów dostarczali dobrze wykształceni dramaturdzy, którzy osobiście czuwali nad kształtem przedstawienia. Pierwszy tego typu budynek (The Theatre) powstał w 1576 r. pod Londynem. Był pierwszą stale działającą sceną publiczną – wcześniej grywano na targach i w ogrodach. Na niej odbywały się premierowe spektakle dramatów Szekspira, a sam pisarz występował jako aktor. Konflikt z właścicielem działki zakończył się eksmisją artystów, którzy przenieśli się wówczas do nowej siedziby – słynnego The Globe („Pod Kulą Ziemią”). Drewniany budynek teatru spłonął w 1613 r., gdy pokryty słomą dach zajął się ogniem użytym w spektaklu *Henryk VIII*. Odbudowany w ciągu roku – został następnie zburzony przez purytan. W 1997 r. otwarto jego replikę, znajdującą się jednak w innym miejscu niż oryginalne.

Budynek	Była to wolno stojąca budowla na planie wielokąta. W jej centrum znajdował się niezadaszony dziedziniec z rozległą sceną przylegającą do jednej ze ścian. Nad całym budynkiem górowała wieża zdobiona godłem teatru, z której trębacz oznajmiał początek przedstawienia.
Widownia	Widzowie otaczali scenę jak estradę z trzech stron. Łoże dla zamożniejszych widzów mieściły się w podcieniach i na dwóch lub trzech piętrach galerii biegnących wokół dziedzińca. Pospólstwo gromadziło się na niezadaszonym dziedzińcu. Widzowie nie tyle oglądali przedstawienie, ile stawiali się jego uczestnikami i współtwórcami.
Scena	Przestrzeń sceniczna była trójdzielna: oprócz wysuniętej platformy obejmowała też scenę tylną i górną. Scenę tylną tworzyła przestrzeń umieszczona w głębi platformy, pod dachem podtrzymywanym przez kolumny, a także zasłonięte małą kurtyną pomieszczenie z garderobami aktorów, maszynownią i magazynem. Scena górna obejmowała przedłużenie pierwszego piętra galerii, tworzące rodzaj balkonu.
Dekoracje	Teatr elżbietański cechował się umownością. Nie stosowano w zasadzie dekoracji, zastępując je napisami (np. „w pałacu”) lub informacją zawartą w dialogach. Czasem tylną ścianę sceny ozdabiano gobelinami. Za to kosztowne były kostiumy.
Aktorzy	„W epoce Shakespeare’a nie prowadziło się, głównie ze względu na brak czasu, prób zbiorowych, a aktorzy otrzymywali jedynie tekst własnych ról. Dlatego kluczowe sceny jego dramatów rozgrywają się zaledwie między dwoma, co najwyżej trzema postaciami lub odgrywane są przez jedną postać, dominującą nad zatłoczoną sceną. Role kobiece odgrywali młodzi mężczyźni lub chłopcy” (Encyklopedia Britannica – edycja polska, praca zbiorowa, Poznań 2004, s. 59).

Schemat ukształtowania przestrzeni teatralnej wpłynął na swoisty charakter przedstawień teatru elżbietańskiego – opierających się na poetyckiej wyobraźni i sztuce aktorskiej, niemal całkowicie pozbawionych efektów widowiskowych. Otwarty układ właściwy estradzie, w którym nakładała się na siebie przestrzeń widowni i sceny, sprawiał, że teatr stawał się modelem świata.

Oprac. na podstawie *Słownik wiedzy o teatrze*, praca zbiorowa, Bielsko-Biała 2005, s. 139–140.

■ Tekst 2.

Teatry w Londynie – fragment kazania Johna Stockwooda z 1578 r.

Czyż plugawa sztuka nie ściągnie dźwiękiem swych fanfar tysiąca ludzi łatwiej niż kościelna sygnaturka jednej setki na kazanie? Nawet tu, w mieście, gdzie obok prostego ludu znajduje się także najlepsze towarzystwo? Miejsca, takie jak Theatre, Curtain i te, których nazw nie pomnę, wypełnia stłoczona ciżba. Jest także wiele innych, które odciągają wiernych od Słowa Bożego... Cóż można rzec o ohydnych sztukach, przeciw którym wielkim głosem woła każdy, kto tam nie uczęszcza? Czyż nie mamy mnogości gmachów, których utrzymanie kosztuje fortunę, a także bud bez żadnego splendoru, jakby zapraszających: „Niech gadają, co chcą, my wam będziemy grać”. Nie wiem, jak z dobrym skutkiem odstręczyć pobożną trzodę od wystawnego budynku wniesionego na błoni, który z upodobaniem zwą Theatre. To teatr, wzorowany na rozpalającym popędy dawnym teatrze rzymskim, istny jarmark, gdzie pokazuje się wszelkie sprawy występne i niskie, czego nikomu niepodobna polecać, jako że człek winien żyć w czystości i bez zepsucia... Jeśli policzymy te miejsca, to wyjdzie, że w mieście działa osiem stałych teatrów, o których mi wiadomo. Grają raz w tygodniu (choć kilka i po dwa, trzy razy) i zarabiają rocznie do dwóch tysięcy funtów.

Peter Thomson, *Angielski teatr okresu renesansu i restauracji*,
[w:] *Historia teatru*, pod red. Johna Russella Browna, Warszawa 2007, s. 179.